

ROZPOCZĘCIE NOWEGO ROKU SZKOLNEGO WAKACYJNE WSPOMNIENIA ...



Chłonności
umysłów,
łatwości w
zdobywaniu
wiedzy i
umiejętności oraz
nauki w
atmosferze
przyjaźni i
wzajemnego
szacunku, życzyli
swoim kolegom
i koleżankom
uczniowie klas V
podczas
akademii
przygotowanej
na okoliczność
rozpoczęcia

nowego roku
szkolnego.
Śpiewem i
tańcem żegnali
wakacje
i witali
opuszczoną na
dwa miesiące
placówkę.
Obiecali pochylić
głowy nad
książką oraz
zeszytem.
Składali
deklaracje pilnej
i systematycznej
nauki.

*Wybiła już
godzina.
Dzwonek! Rok
szkolny się
zaczyna.*

*Znów dni
popłyną
pracowite nad
szkolną książką,
nad zeszytem.*

*Życzę wam
wszystkim na
początek
szkolnego roku –
samych piątek!*

*Uczcie się, jak
mówicie: „w
dechę”
i niech z was
szkoła ma
pociechę!*

Moja wakacyjna przygoda ...

Uczniowie naszej szkoły w ramach zajęć języka polskiego redagowali opowiadanie z dialogiem na temat wakacyjnej przygody. Na łamach naszej gazetki publikujemy

najciekawsze z nich.
„Muszelka z niespodzianką”
Moje tegoroczne wakacje były naprawdę niezwykle. Miałam okazję spędzić je nad ciepłym

Morzem Adriatyckim. W lipcu pojechałam z rodzicami do Chorwacji naszym kamperem. Celem podróży była chorwacka wyspa Krk. Dotarliśmy do niej po dwóch

dniach podróży, zatrzymując się po drodze na krótkie zwiedzanie Austrii i Słowenii. Gdy wjechaliśmy na wyspę, poculiśmy przedsmak tego, co nas czeka. Oczom

naszym ukazał się malowniczy obrazek. Ten widok zapierał dech w piersiach. Było bardzo gorąco, dlatego nie zwlekaliśmy z pójściem nad morze. Woda była ciepła

i przejrzysta, a dno kamieniste. Warunki były wręcz idealne do nurkowania i podziwiania podwodnego świata.



Prawie codziennie doskonaliłam moją technikę pływania. Największą frajdę sprawiło mi skakanie do wody z platformy położonej około sto pięćdziesiąt metrów od brzegu. Nurkując

w masce, mogłam podziwiać kraby, jeżowce czy kolorowe rybki. Gdy zanurkowałam, tata mnie wynurzył i oznajmił: - Hej! Robimy zawody! Zasady są takie: kto zbierze najwięcej

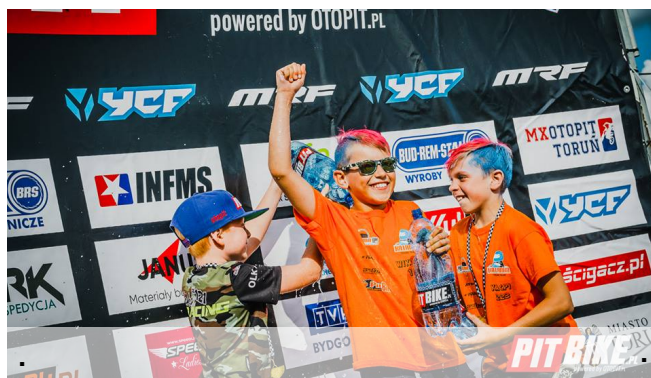
muszelek, ten wygrywa! - Ok, umowa stoi! – krzyknęłam głośno, podejmując wyzwanie, i zrobiłam nura do wody. Tata nie czekał długo i zrobił to samo. Kiedy minęło kilka chwil, wynurzyliśmy

się niemal w tym samym czasie. Z garściami muszelek dopłynęliśmy do brzegu. Gdy znaleźliśmy się na kocu, mama oceniła wszystkie zdobycze, ale zwróciła uwagę na to, że są mokre.

Kiedy ja i muszelki wygrzewaliśmy się na słońcu, coś mnie skusiło, by na nie zerknąć. Okazało się, że jedna była z niespodzianką ... małym krabikiem! - Uwaga! Krab! – krzyknęłam na cały głos, wrywając odpoczwai-

cych turystów ze snu.

Wszyscy dookoła zaczęli się śmiać. Krabik nie zastanawiając się, czmychnął do wody, ale mama zdążyła sięgnąć po telefon, po czym zawołała z dumą: - Mamy to! Krabik ma fotkę! Ta zabawna historia na długo pozostała w naszej pamięci. Przez czternaście dni pobytu w malowniczej Chorwacji	opalaliśmy się, pływaliśmy, spacerowaliśmy po kamiennych miasteczkach i podziwialiśmy pobliskie okolice. Wróciliśmy do domu bardzo szczęśliwi i zadowoleni. Mamy mnóstwo zdjęć i filmów, to z krabikiem również. Tegoroczne wakacje zaliczam do bardzo udanych i już nie mogę doczekać się kolejnych. Amelia Dybała, uczennica	„Obóz z przyjaciółmi” Wakacje spędziłem jak co roku z rodziną w górach. W lipcu pojechałem jeszcze na dwa tygodnie do Włoch ze swoim przyjacielem z klasy. Gdy dotarliśmy na miejsce do miejscowości Gutteo a Mare, zamieszkaliśmy w namiotach czteroosobowych. Pewnego dnia, gdy osłuchaliśmy się z językiem	włoskim, postanowiliśmy z kolegami witać wszystkich po włosku. - Po włosku „cześć” to „ciao” – powiedział mój kolega. Umówiliśmy się, że z każdą napotkaną osobą będziemy się tak witać. Nagle dojrzelśmy idącą w naszym kierunku grupę ludzi. - To chyba Włosi, więc ich przywitam – powiedziałem	do kolegów – Ciao! - Co? – odparł nieznany mi przechodzień. - O nie, to Polacy, a nie Włosi! – zauważył mój przyjaciel. Wszyscy wybuchliśmy śmiechem, bo chcieliśmy być jak Włosi, jednak trafiliśmy na rodaków. Niestety nie udało nam się poćwiczyć włoskiego powitania.	
Następnego dnia wychowawca zorganizował zbiórkę i nas poinformował: - Dzisiaj jedziemy na wycieczkę do San Marino. Z pewnością zaciekawiasz fakt, że jest to jedno z najmniejszych państw w Europie. Wsiedliśmy do autobusu i pojechaliśmy. San Marino wywarło na mnie duże wrażenie, ponieważ było pięknie	położone na wzgórzu. Do tej pory pamiętam wspaniałe widoki. Mam nadzieję, że kiedyś będę mógł tam wrócić ze swoją rodziną. Włochy są malowniczym miejscem, dlatego każdemu polecam pobyt w nim. Bardzo miło wspominam wakacje spędzone z przyjaciółmi. Po powrocie z obozu pojechałem	z rodzicami w góry, gdzie co roku odpoczywamy. Maksymilian Żak, uczeń klasy V b "Wakacyjny wyścig" Przedstawiam wam niesamowitą historię mojego wakacyjnego wyjazdu. Jeden z tygodni tegorocznego lata spędziłem nad morzem w Mielnie z moją rodziną oraz kolegami:	Hubertem, Kacprem, Kubą, Oliwierem, z którymi tworzymy zespół Katanka Young Team. Nasz wypoczynek był powiązany z treningami i przygotowaniami do kolejnej rundy Pucharu Polski Pitbike SM. W wolnym czasie chodziliśmy na plażę, graliśmy w piłkę, zwiedzaliśmy	okolice. Pewnego dnia, gdy bawiliśmy się w piasku Kacper zawołał: - Chłopaki, chodźcie mi pomóc! - Co mamy robić? - spytał Kuba. - Kopiemy głęboki dół i może napelnimy go wodą - oznajmił Kacper. - Super pomysł! - odpowiedziliśmy zgodnie.	Po paru minutach intensywnej pracy wykopał imponujące rozmiary, ale nie zdążyliśmy zalać go wodą, ponieważ Hubert krzyknął: - Mam plan! - Jaki? - spytałem. - Ja wskoczę do tej jamy, a wy mnie zakopiecie - odpowiedział Hubert. - Jak chcesz - odparł Oliwier.



Tym sposobem najmłodszy z naszej drużyny stał się "piaskowym człowiekiem". W sobotnie popołudnie odbył się wspólny trening dla wszystkich zawodników startujących w zawodach Pucharu Polski. Wyjechaliśmy na tor i pokazaliśmy naszym rywalom,

czego nauczyliśmy się przez ostatnie dni. Po skończonej sesji podszedł do nas YCF rajder Maks i spytał z niedowierzaniem: - Co wam tam Red Bull'e wlał czy "150" powkładali? - Nie przyjacielu, po prostu dużo trenowaliśmy i dobre ustawienia przełożyliśmy mamy

opanowane - odpowiedziałem. Pełni nadziei zakończyliśmy ten dzień. Z samego rana rozpoczął się wyścig, który udało mi się zakończyć podwójnym zwycięstwem w klasie Stock 90. Po dekoracji zwycięzców podszedł do nas mistrz Polski i Europy Marek Szkopek i powiedział,

że jak dalej będziemy tak wytrwale trenować, to zostaniemy mistrzami świata. Wtedy zrozumiałem, że ciężka praca i zaangażowanie całej rodziny pomogą mi spełnić marzenia. Wiktor Majchrowski, uczeń klasy V c

W czasie wakacji Wiktor

Majchrowski wystartował w dwóch rundach zawodów w Pucharze Polski PIT BIKE SM 2018: - 8 lipca 2018 roku podczas III Rundy Pucharu Polski PIT BIKE SM 2018 w Koszalinie zdobył I miejsce w klasie STOCK 90 - 26 sierpnia 2018 roku podczas IV Rundy

Pucharu Polski PIT BIKE SM 2018 również w Koszalinie zdobył także I miejsce w klasie STOCK 90

Jego treningi, udzielane wywiady i relacje z zawodów można śledzić na fanpage <https://www.facebook.com/WiktorMajchrowski150/> Gratulujemy sukcesów!

WYCIECZKA DO KUŹNICZKI NOWEJ



W piękny, słoneczny dzień uczniowie klas V wybrali się na wycieczkę do Kuźniczki Nowej. Brali udział w SURVIVALU EKOLOGICZNYM. Pokonywali naturalny tor przeszkód. Rozwijali umiejętności

rozpoznawania kierunków świata w terenie. Obserwowali faunę i florę odwiedzanego lasu. Zgłębiali wiedzę z zakresu warstw leśnej roślinności. Poszerzali wiadomości na temat potrzeb

i sposobów opiekowania się końmi. Uczestniczyli w konnej przejażdżce. Uczyli się także strzelać z łuku i rozniecać ogień. Na koniec spędzili miło czas jedząc pieczone kielbaski

i bawiąc się na rozległym terenie zielonym. Wyjazd z pewnością można zaliczyć do niezwykle udanych!

Krzysztof Dzikowski „Wschód słońca w stadninie koni”

*Słońce nad stadniną,
w końską grzywę chowa
twarz,
wstęgą nad łąkami
jeszcze się unosi mgła...
Stoją napięte
jak strzała gdy drży,
nim cięciwy świst
znów do lotu ją poderwie.*

*Konie, dumne konie,
zasłuchane w szumy traw,
lekkie i swobodne,
jak na czystym niebie ptak.*

EUROPEJSKI DZIEŃ JĘZYKÓW OBCYCH ROBOTYKA DLA JUNIORA

Europejski
Dzień
Języków
Obcych
świętowałismy
26 września.
Uczniowie klas
I – IV naszej
szkoły
przygotowywali
prace
plastyczne
związane z
językami

obcymi oraz
mieli okazję
poznać zwroty
powitalne w
różnych
językach.
Wszyscy
zaangażowani
otrzymali
naklejki z logo
Europejskiego
Dnia Języków
Obcych oraz
ze zwrotami

„porozmawiaj
ze mną” w
różnych
językach.
Uczniowie klas
VII a, VII b i
VIII a wzięli
udział w
lekcjach
języka
rumuńskiego
przez Skype.
Mieli okazję
poznać

najważniejsze
informację
związane z
Rumunią,
językami
rumuńskimi, a
przede
wszystkim w
niekonwencjonalny
sposób
nauczyć się
podstawowych
zwrotów.
Serdeczne

podziękowania
dla wszystkich
uczestników
lekcji oraz
lektora Pana
Józefa
Palankiewicza!



Uczniowie klas I
– III wzięli udział
w lekcji
„Robotyka dla
juniora”. Układali
z klocków lego
model „foki”, a
następnie mieli
okazję
„podłączyć” ją i
wprowadzić w
ruch. Dzieci
zdobyły
praktyczną
wiedzę z
elementów

STEM (nauk
przyrodniczych,
technologii,
inżynierii/
mechaniki,
matematyki).
Zajęcia
prowadzone
przez
zaproszonego
animatora dały
ich uczestnikom
możliwość
rozwijania
sprawności
manualnej,

myślenia
przestrzennego i
organizacji
czasu.
Doskonaliły
także
kompetencje
społeczne i
komunikacyjne
poprzez
efektywną
współpracę w
grupie.

